



Sygn. akt I NSNc 50/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa M. O.

przeciwko Spółce R. S.A. w B.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 19 stycznia 2021 r.,

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 listopada 2011 r., sygn. akt V ACa (...),

1. oddala skargę nadzwyczajną;

**2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 listopada 2011 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 25 maja 2011 r., którym sąd ten

uwzględnił w zasadniczej części powództwo M. O. przeciwko K. S.A. w K. o naprawienie szkód górniczych.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wskazując m.in., że przyznane przez sąd pierwszej instancji odszkodowanie w kwocie 156 862 zł za budynek stodoły jest ustalone w cenach z drugiego kwartału 2009 r., gdy w budownictwie obowiązywał podatek VAT w stawce 7%. Sąd Okręgowy, ustalając rozmiar odszkodowania, oparł się na opinii biegłego, zasądzając odsetki za opóźnienie w zapłacie od 12 października 2009 r., to jest od dnia doręczenia pozwanej spółce odpisu opinii tego biegłego. Tym samym już z tej przyczyny nie byłoby możliwe doliczenie podatku VAT w stawce, jaka wówczas jeszcze nie obowiązywała, tj. 23%. Aby odszkodowanie uwzględniło podatek VAT w tej stawce, musiałoby być obliczone w cenach z daty orzekania, gdy już taka stawka podatku VAT w budownictwie obowiązywała, co wymagałoby zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania dopiero od daty wyrokowania. Sąd Apelacyjny wskazał nadto, że budynek gospodarczy stodoły ma wartość, według opinii biegłego, w cenach z drugiego kwartału – 130 600 zł netto, do której biegły doliczył koszty rozbiórki (16 000 zł). Tak ustaloną wartość netto 146 600 zł (130 600 zł + 16 000 zł) Sąd Okręgowy powiększył o podatek VAT w stawce 7% do kwoty 156 862 zł. Gdyby odszkodowanie za budynek gospodarczy stodoły (130 600 zł) powiększyć o 7% podatku VAT do kwoty 139 742 zł i zasądzić też odszkodowanie za kurnik w kwocie 16 906 zł (15 800 zł netto, jak wynika z opinii biegłego, powiększone o podatek VAT w stawce z 2009 r., to jest 7%) wraz z nakładami powoda na rozbiórkę szamba i wybudowanie oczyszczalni ścieków (6233,40 zł), wówczas zasądzeniu podlegałaby mniejsza suma pieniężna od zasądzonej przez sąd pierwszej instancji, czemu sprzeciwia się art. 384 k.p.c.

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w części oddalającej apelację powoda oraz w zakresie zniesienia między stronami kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części oddalającej apelację oraz w zakresie zniesienia między stronami kosztów postępowania apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w G. w pkt 1. i zasądzenie od pozwanego – obecnie Spółki R. S.A. w

B. kwoty 182 685 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od 12 października 2009 r., oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego i kosztami postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 k.c. w zw. z art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2004, Nr 54, poz. 535 ze zm., dalej: u.VAT), przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że w dacie ustalenia odszkodowania obowiązywała 7% stawka podatku od towarów i usług, co skutkowało oddaleniem apelacji powoda i prawomocnym zasądzeniem odszkodowania w kwocie 163 095,40 zł, podczas gdy z treści art. 41 ust. 1 u.VAT, obowiązującego w dacie ustalenia odszkodowania, wynika, iż stawka podatku wynosiła 22%, co winno skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia i zasądzeniem odszkodowania w kwocie 182 685 zł.

Ponadto, Prokurator Generalny, uzasadniając konieczność wniesienia skargi nadzwyczajnej z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wskazał na potrzebę ochrony obywateli przed „arbitralnością organów władzy publicznej”, zwracając uwagę na to, że „wyroki sądowe powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy”. Zdaniem skarżącego, „orzeczenie oddalające apelację powoda (...) jest niewątpliwie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, ale także z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.”

Następca prawny pozwanego – Spółka R. S.A. w B. nie złożyła odpowiedzi na skargę nadzwyczajną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie jest oparta na usprawiedliwionej podstawie.

1. W pierwszej kolejności, wobec wskazanej we wniesionej skardze wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 19 590 zł, Sąd Najwyższy przypomina, że w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie ma zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., uzależniający dopuszczalność skargi kasacyjnej – co do zasady – od wartości przedmiotu zaskarżenia. Innymi słowy, wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne od każdego orzeczenia, wskazanego w art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 925 ze zm., dalej: u.SN) bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

2. Według art. 89 § 1 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. W niniejszej sprawie skarga została wniesiona od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), a zatem jej dopuszczalność w tym zakresie nie budzi wątpliwości.

3. Nadto, skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN). W ocenie Sądu Najwyższego, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...), może być potencjalnie wyeliminowane z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchylenia tego orzeczenia w drodze skargi kasacyjnej (art. 398¹ – 398² k.p.c.) skargi o wznowienie postępowania (art. 401 – 403 k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹¹ § 3 k.p.c.), a także wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 u.SN.

4. Co do zasady, skargę nadzwyczajną można wnieść w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia jej rozpoznania (art. 89 § 3 u.SN). Jednak zgodnie z art. 115 § 1 u.SN w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. do dnia 3 kwietnia 2021 r. (zob. art. 136 u.SN), skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim wypadku przepisu art. 89 § 3 zd. 1 u.SN nie stosuje się.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) został wydany 3 listopada 2011 r., zaś uprawomocnił się z chwilą jego wydania, co przesądza o dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w świetle art. 115 § 1 u.SN.

5. Skarga nadzwyczajna została oparta na drugiej podstawie szczególnej, tj. rażącym naruszeniu prawa w postaci art. 363 k.c. w zw. z art. 41 ust. 1 u.VAT. Skarżący podniósł, że na skutek błędnego zastosowania art. 41 ust. 1 u.VAT Sąd Apelacyjny przy ustalaniu wysokości odszkodowania przyjął obowiązywanie wadliwej stawki podatku od towarów i usług, tj. 7% zamiast 22%, co doprowadziło do ustalenia odszkodowania w kwocie nieodpowiadającej wartości szkody. Tak sformułowany zarzut jest jednak wadliwie skonstruowany.

Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN rozpoznaje skargę nadzwyczajną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19). Jest więc związany granicami skargi, wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględnić naruszenia żadnych innych przepisów niż te wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, naruszenie jakiego przepisu zarzuca skarżący. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy skargi, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Zatem Sąd Najwyższy może skargę nadzwyczajną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2007 r., II PK 29/07).

6. Zgodnie z art. 41 ust. 1 u.VAT (w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia) stawka podatku VAT wynosi 22%, z zastrzeżeniem ust. 2-12c, art. 83, art. 119 ust. 7, art. 120 ust. 2 i 3, art. 122 i art. 129 ust. 1 tej ustawy. Przepis ten zawiera więc normę, wprowadzającą stawkę 22%, jako zasadę oraz wskazującą na liczne wyjątki od tej zasady, przewidziane w szczególnych przepisach u.VAT, dopuszczające zastosowanie w różnorodnych stanach faktycznych stawek innych niż 22%, w tym stawki 7%. Zatem z samej treści art. 41 ust. 1 u.VAT, wskazanego przez skarżącego jako podstawa skargi,

wynika, że w konkretnej sytuacji możliwe jest zastosowanie stawki 22% lub innej, w tym 7%. W konsekwencji wyłącznie analiza treści przepisu szczególnego, przewidującego stawkę 7% w powiązaniu z art. 41 ust. 1 u.VAT może dać odpowiedź, czy w niniejszej sprawie sąd odwołał się do odpowiedniej stawki podatku od towarów i usług. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ewentualnie błędna wykładnia albo błędne zastosowanie takiego przepisu, polegające na przyjęciu, że „stawka podatku VAT w budownictwie wynosi 7%” (s. 14-15 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego) doprowadziła w efekcie do – jak twierdzi skarżący – wadliwego niezastosowania art. 41 ust. 1 *in princ.* u.VAT.

Prokurator Generalny nie wskazał jednak w ramach podstawy skargi przepisu, którego wadliwa wykładnia albo zastosowanie doprowadziły do niezastosowania art. 41 ust. 1 *in princ.* u.VAT (s. 3 skargi nadzwyczajnej). Bez wątpienia to do obowiązków autora skargi nadzwyczajnej należy jednoznaczne określenie przepisu, który wypełnia konkretną podstawę skargi nadzwyczajnej (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN). Spełnienie wymagania przytoczenia podstaw skargi nadzwyczajnej i ich uzasadnienia polega na tym, że skarżący – analogicznie jak w przypadku skargi kasacyjnej – powinien wskazać, na jakiej z przewidzianych w art. 89 § 1 u.SN podstaw opiera skargę nadzwyczajną, przytoczyć – oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) ustawy – naruszone przepisy prawa i wyjaśnić, na czym ich naruszenie polega, oraz wykazać, że naruszenie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08). Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi nadzwyczajnej samodzielne poszukiwanie w uzasadnieniu tej skargi przepisu, który zdaniem skarżącego został naruszony i stanowi podstawę skargi, ewentualnie stawianie hipotez, co do tego, czy naruszenie określonego przepisu przesądza – według skarżącego – o wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Konkretyzacja zarzutów skargi nadzwyczajnej, będąca elementem przytoczenia jej podstaw, jest uprawnieniem, a zarazem obowiązkiem skarżącego. Sąd Najwyższy nie może zastępować strony w realizacji przysługującego jej prawa ani też zobowiązany, by spełniać za nią ustawową powinność we wskazanym zakresie, przez decydowanie, jaką rzeczywistą treść należałoby przypisać sformułowanym w skardze zarzutom,

tak żeby pozostawało to w zgodzie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r., II CKN 1105/99). Niedopuszczalne byłoby zwłaszcza wyprowadzanie z treści uzasadnienia skargi nadzwyczajnej dalszych jej podstaw (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2000 r., III CKN 563/98).

7. Sytuacja skarżącego jest o tyle złożona, że ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie wskazały, z jakiego przepisu została wyinterpretowana, przyjęta – jak się wydaje – przez oba sądy norma o treści: „stawka podatku VAT w budownictwie wynosi 7%” (s. 14-15 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Prokurator Generalny w skardze nadzwyczajnej argumentuje, że norma o takiej treści (wprowadzająca w budownictwie stawkę 7% jako zasadę) nie istnieje, ponieważ przepisy u.VAT przewidywały stawkę 7% w budownictwie tylko w szczególnych wypadkach, a żaden z nich nie ma zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy. Istotnie, przepisy u.VAT nie zawierają, zastosowanej przez oba sądy, normy o treści: „stawka podatku VAT w budownictwie wynosi 7%”.

Jeżeli jednak to uchybienie utrudniało lub wręcz uniemożliwiało skarżącemu prawidłowe skonstruowanie zarzutu skargi nadzwyczajnej, należało w skardze podnieść także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Oczywiste jest bowiem, że taka treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym nie zostały przytoczone żadne przepisy u.VAT, pomija „wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa”. Jednak taki zarzut w skardze nadzwyczajnej nie został podniesiony.

8. Ponadto skarżący nie sprecyzował, która norma zawarta w art. 363 k.c. i w jaki sposób została naruszona. Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przepis ten zawiera w zasadzie dwie normy. Pierwsza zakodowana w art. 363 § 1 k.c. przewiduje dwa sposoby naprawienia szkody, tj. (1) przywrócenie stanu poprzedniego i (2) zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, określając również sytuacje, w których roszczenie poszkodowanego ogranicza się wyłącznie do żądania zapłaty. Z kolei art. 363 § 2 k.c. precyzuje według cen, z jakiej daty ma zostać ustalona wysokość odszkodowania. Skarga kasacyjna nie zawiera żadnego wyводу, wskazującego na naruszenie którejkolwiek z tych norm, kontestując jednocześnie wysokość zasądzanego odszkodowania, które zdaniem skarżącego,

zostało ustalone w nieprawidłowej wysokości (s. 17 skargi nadzwyczajnej). Natomiast, powoływana – jak się wydaje – przez skarżącego, zasada pełnego odszkodowania została wyrażona w art. 361 § 2 k.c. Jednak skarga nadzwyczajna zarzutu odnoszącego się do tego przepisu nie obejmuje.

9. Wadliwa konstrukcja zarzutu, na którym oparta została skarga – tj. niepowiązanie zarzutu wadliwego niezastosowania art. 41 ust. 1 u.VAT z zarzutem wadliwej wykładni albo błędnego zastosowania przepisu, przewidującego możliwość zastosowania stawki podatku VAT w wysokości 7%, oraz brak sprecyzowania, w jaki sposób został naruszony art. 363 k.c. – uniemożliwia jego miarodajną ocenę, a co za tym idzie uznanie, że przepisy wskazane w podstawie wniesionej skargi zostały naruszone. Już tylko z tego względu skarga nie mogła zostać uwzględniona.

10. Jak wynika z art. 89 § 1 *in princ.* u.SN celem skargi nadzwyczajnej jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Chodzi zatem o „zapewnienie możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń w oczywisty sposób wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa i wolności człowieka i obywatela określone w konstytucji RP, rażąco naruszających inne niż Konstytucja RP przepisy prawa lub opierających się na istotnych ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Skarga nadzwyczajna realizuje tym sposobem konstytucyjną zasadę rzetelności działania instytucji publicznych (wyrażoną w preambule do Konstytucji RP), zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Jednocześnie jednak skarga nadzwyczajna stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 i art. 45 Konstytucji RP).” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19, zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19).

Stwierdzenie to ma swoją podstawę w art. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym,

urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jak wskazuje się w piśmiennictwie art. 2 Konstytucji RP wyraża trzy zasady konstytucyjne, tj. zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej, które są ze sobą powiązane funkcjonalnie i materialnie.

Zasada demokratycznego państwa prawnego w znaczeniu opisowym jest zbiorem różnych wartości bezpośrednio lub pośrednio wyrażonych w Konstytucji RP, dotyczących prawa, ustroju państwa oraz relacji między państwem a jednostką (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 listopada 1997 r., K 26/97). Zasada demokratycznego państwa prawnego od początku jej obowiązywania w polskim porządku prawnym była traktowana jako źródło kolejnych zasad o bardziej szczegółowym charakterze (zasad pochodnych), które były rekonstruowane przede wszystkim w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Sprawiedliwość społeczna jest natomiast definiowana jako „dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli”, a także podkreśla się, że „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zasada sprawiedliwości społecznej nie ma jednorodnego charakteru. Niewątpliwie wiążą się z nią m.in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji dla osób pozostających bez pracy nie z własnej woli. Ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez Trybunał Konstytucyjny szczególnej powściągliwości, stąd naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej może on orzec tylko wtedy, gdy nie budzi ono wątpliwości (zob. wyroku Trybunału Konstytucyjnego: z 25 lutego 1997 r., K 21/95; z 22 czerwca 1999 r., K 5/99).

11. Sąd Najwyższy podkreśla, że zasadność skargi nadzwyczajnej winna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat celu tego środka kontroli konstytucyjności orzeczeń sądowych, wyrażonego w art. 89 § 1 *in princ.* u.SN. Jest

on nie tyle kryterium poprawności orzeczenia, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpatrzenia skargi, polegającym na zapewnieniu zgodności porządku prawnego, którego zaskarżone orzeczenie jest elementem, z art. 2 Konstytucji RP. Ta przesłanka ogólna jest bez wątpienia przesłanką materialną, a więc warunkiem zasadności skargi. W rozumieniu art. 398³ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN powinna być zatem ujmowana jako podstawa (ogólna) skargi nadzwyczajnej.

Wynika stąd, że zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN skarga nadzwyczajna powinna zawierać przytoczenie tej podstawy i jej uzasadnienie. Oznacza to, że w uzasadnieniu podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej „skarżący ma obowiązek konkretnie wykazać, na czym polega niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności przez: 1) wskazanie naruszonej zasady pochodnej wywiezionej z art. 2 Konstytucji RP oraz 2) sposobu jej naruszenia. Przy konstruowaniu podstawy ogólnej skargi skarżący nie jest ograniczony katalogiem zasad pochodnych sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie, może więc powołać się także na inną zasadę pochodną, pod warunkiem jednak, że szczegółowo przedstawi tok rozumowania, w drodze którego wywiódł taką zasadę z art. 2 Konstytucji RP” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 czerwca 2020 r., NSNp 3/19, zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19).

12. Prokurator Generalny nie wykazał, że celem wniesionej skargi jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarżący w tym zakresie wskazuje jedynie na konieczność ochrony obywateli przed „arbitralnością organów władzy publicznej”, zwracając uwagę na to, że „wyroki sądowe powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy” (s. 16 skargi nadzwyczajnej). Zdaniem skarżącego, „orzeczenie oddalające apelację powoda (...) jest niewątpliwie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, ale także z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (s. 17 skargi nadzwyczajnej).

Uzasadnienie skargi w odniesieniu do celu tej skargi, określonego w art. 89 § 1 u.SN jest nader lakoniczne i nie wynika z niego, w jaki sposób wniesiona skarga miałaby go wypełniać. Nie ulega natomiast wątpliwości, że cel, o jakim mowa w art. 89 § 1 u.SN jest zindywidualizowany w zależności od charakteru i rodzaju sprawy. Pomijając zasadnicze zastrzeżenia, co do istnienia zdefiniowanej przez skarżącego zasady, wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP, skarga nadzwyczajna w istocie, poza deklaratywnym odwołaniem się do art. 89 § 1 u.SN, nie zawiera skonkretyzowanych wywodów, z jakich przyczyn tak określona zasada wymaga uchYLENIA wyroku Sądu Apelacyjnego.

13. Zdaniem Sądu Najwyższego, skoro celem skargi nadzwyczajnej jest wyeliminowanie z obrotu orzeczenia, którego skutki nie dają się pogodzić z zasadami wynikającymi z art. 2 Konstytucji RP, konieczne jest przede wszystkim całościowe przeanalizowanie wszystkich skutków zaskarżonego orzeczenia, a nie tylko powiązanych z naruszonym przepisem, stanowiącym podstawę skargi.

Niewątpliwie w przypadku, gdyby poszkodowany nie otrzymał w ogóle należnego mu odszkodowania albo jego wysokość w sposób rażący odbiegałaby od wysokości szkody, możliwe byłoby przyjęcie, że wydane orzeczenie jest nie do pogodzenia z zasadami wynikającymi z art. 2 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy podziela pogląd, że odszkodowanie ze swej natury ma przywrócić równowagę w majątku poszkodowanego. Nie powinno zatem prowadzić do uzyskania korzyści równoznacznych z bezpodstawnym wzbogaceniem. Aby do tego nie doszło konieczne jest dokonanie ustaleń, które pozwolą określić wzajemną relację między uszczerbkiem w majątku poszkodowanego w następstwie wyrządzenia szkody i stanem po zasądzeniu odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1999 r., II CKN 643/98). Przy czym wysokość odszkodowania w wielu przypadkach może zostać ustalona jedynie w pewnym przybliżeniu. Stąd też art. 322 k.p.c. przewiduje, że w razie, gdy w sprawie o naprawienie szkody ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W tym kontekście, całkowicie uszło uwadze skarżącego, że według powoda, na jego rzecz została przez Sąd Okręgowy zasądzona nienależna kwota w

wysokości 17 120 zł (16 000 zł + 7% podatku VAT, chociaż powód w apelacji wskazuje, że jest to kwota 16 112 zł – k. 537). W tym zakresie powód w swojej apelacji wnosił o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając, że w ogóle nie domagał się zasądzenia tej kwoty (k. 537-538). Apelacja powoda została jednak w całości oddalona.

W takim przypadku skarżący winien wyjaśnić, w jaki sposób przyznanie powodowi dodatkowego odszkodowania w kwocie 19 590 zł, przy uwzględnieniu uzyskania przez powoda zbliżonej co do wysokości kwoty – w ocenie powoda – nienależnej, będzie zgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, nie doprowadzając przede wszystkim do nadmiernego wzbogacenia powoda kosztem podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. W razie zasądzenia na rzecz powoda dodatkowej kwoty 19 590 zł, powód otrzymałby bowiem odszkodowanie o ponad 16 000 – 17 000 zł większe niż wyrządzona mu szkoda. Można więc mieć zasadnicze wątpliwości, czy w tej sytuacji uwzględnienie skargi doprowadziłoby do wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. W skardze nadzwyczajnej brak jednak stosownego wyводу na tej płaszczyźnie.

14. Jest to o tyle istotne, że uwzględnienie skargi wiązałoby się z ingerencją w prawomocne orzeczenie, którego stabilność jest elementem prawa do rzetelnego procesu, a więc także bardzo istotnej wartości konstytucyjnej (art. 45 Konstytucji RP), mającej oparcie konwencyjnie (art. 6 ust. 1 EKPC) i w prawie Unii (art. 47 Karty Praw Podstawowych). Ochrona prawomocnego orzeczenia, jako środka stabilizacji stosunków prawnych, stanowiącego jedną z gwarancji pewności co do prawa, jest głęboko zakorzeniona w aksjologii państwa prawnego. W konkretnej sprawie muszą zatem istnieć bardzo poważne argumenty, uzasadniające przełamanie prawomocności orzeczenia.

ETPC podkreśla, że zasada pewności prawa dotycząca funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby prawomocne orzeczenia sądowe nie mogły być kwestionowane (wyrok z 28 października 1999 r. w sprawie *Brumărescu* przeciwko Rumunii, skarga nr 28342/95, § 62). Jest ona wywodzona z wyrażonej w Preambule do EKPC zasady rządów prawa, powiązanej funkcjonalnie z gwarancjami rzetelnego procesu wynikającymi z art. 6 ust. 1 EKPC. W związku z tym, nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o

istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok z 23 lipca 2003 r., ETPC z 2003 r. w sprawie Ryabykh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99, § 52). Skarga nadzwyczajna nie zawiera jednak argumentacji na płaszczyźnie konfliktu tych wartości.

15. Ponadto, skargę nadzwyczajną można oprzeć na co najmniej jednej podstawie szczególnej (art. 89 § 1 pkt 1 – 3 u.SN) oraz na podstawie ogólnej. Co oznacza, że dopiero, gdy dwie podstawy skargi (ogólna i co najmniej jedna szczególna) okażą się usprawiedliwione, skarga będzie zasadna. Zatem niezasadność zarzutów podnoszonych przez skarżącego w ramach podstaw szczególnych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi. Z drugiej strony, zasadność jednego lub nawet wszystkich zarzutów podniesionych w ramach podstaw szczególnych nie oznacza jeszcze automatycznie, że spełniona jest przesłanka ogólna, a więc tego, że istnieje konieczność wyeliminowania z porządku prawnego zaskarżonego orzeczenia. Przesłanka ogólna ma bowiem samodzielną treść normatywną, wskazującą na funkcje skargi, jako środka konkretnej kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa – prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych.

Nie można więc skutecznie argumentować, jak zdaje się to czynić w uzasadnieniu skargi Prokurator Generalny, że w przypadku, gdy zaskarżone orzeczenie rażąco narusza prawo (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN), to automatycznie przesądza to o spełnieniu przesłanki ogólnej. Takie, oczywiście nietrafne, ujęcie pozbawiałoby przesłankę ogólną jakiegokolwiek znaczenia, czyniąc z niej jedynie wydrążoną z treści normatywnej deklarację (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Również ten argument przemawia przeciwko uwzględnieniu wniesionej skargi.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN. oddalił wniesioną skargę nadzwyczajną, jako nieopartą na usprawiedliwionej podstawie, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

